

Sygn. VPa 95/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Marczyńska

Sędziowie: SSO Beata Łapińska, SSO Mariola Mastalerz (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji powoda M. Ż. od wyroku Sądu Rejonowego

w Radomsku IV Wydziału Pracy z dnia 19 marca 2013r. sygn. IV P 90/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Sądowi Pracy w Radomsku do ponownego rozpoznania pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Pa 95/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 kwietnia 2012 roku M. Ż. domagał się uznania zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2011 roku zaistniałego w zakładzie produkcyjnym

w W. należącym do pozwanej (...) (...) sp. z o.o. w B. za wypadek przy pracy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2012 roku strona pozwana nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 5 marca 2013 roku pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie w ten sposób, że domagał się sprostowania protokołu ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy z dnia 3 października 2012 roku przez wykreślenie w punkcie czwartym ostatniego zdania, w punkcie piątym przez wykreślenie ostatniego zdania od słów „rażące niedbalstwo”, w punkcie siódmym przez wykreślenie ostatniego zdania.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Radomsku w sprawie sygn. akt IVP 90/12 oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu państwa – sądu rejonowego w radomsku kwotę 415,68 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na opinie biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód M. Ż. został zatrudniony w pozwanej spółce w pełnym wymiarze czasu pracy z dniem 16 sierpnia 2010 roku na okres próbny do 15 listopada 2010 r. na stanowisku pomocnika linii produkcji, pomocnika budowlanego i pracownika budowlanego. Kolejną umowę strony zawarły w dniu 16 listopada 2010 roku na czas określony do 15 listopada 2012 roku z możliwością dwu tygodniowego wypowiedzenia.

W dniu 31 sierpnia 2011 roku powód pracował przy brakowaniu kostki brukowej na końcu linii produkcyjnej, gdzie odbywało się umieszczanie wyprodukowanej kostki na paletach za pomocą automatycznego chwytaka. Obowiązkiem powoda był nadzór nad prawidłowością końcowego procesu produkcyjnego. W trakcie pracy chwytak pozostawił na taśmie jedną kostkę i powód aby ją usunąć przeszedł przez taśmę na jej drugą stronę i po usunięciu kostki doszło do uruchomienia chwytaka, który spowodował u powoda stłuczenie ramienia, łokcia i przedramienia lewego.

W protokole ustalającym okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy z dnia 3 października 2012 roku zdarzenie z dnia 31 sierpnia 2011 roku zostało uznane za wypadek przy pracy.

W opinii z dnia 11 stycznia 2013 roku biegły z zakresu (...). N. stwierdził, że do wypadku doszło wskutek pochwycenia ramieniem chwytaka kończyny poszkodowanego, który przebywał w strefie niebezpiecznej, do której było zabezpieczenie dostępu w postaci ogrodzenia wyposażonego w tzw. furtki bezpieczeństwa. Biegły przedstawił dwa warianty przyczyny wypadku:

- zachowanie powoda w sytuacji, w której wbrew poleceniom lub wskazówkom położonych ominął urządzenie ochronne chcąc dostać się w strefę niebezpieczną,
- czynniki techniczne tj. niesprawność, nieprawidłowość funkcjonowania urządzeń ochronnych

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd Rejonowy podkreślił, że pierwotne żądanie pozwu zmierzające do uznania zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2011 roku za wypadek przy pracy zostało w trakcie postępowania przed Sądem w całości uwzględnione przez pozwanego pracodawcę przez sporządzenie protokołu z dnia 3 października 2012 roku ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, w którym zespół powypadkowy powołany do tych ustaleń stwierdził, że zdarzenie z dnia 31 sierpnia 2011 roku jest wypadkiem przy pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego żądanie zgłoszone przez pełnomocnika powoda na ostatniej rozprawie zmierzające do zmiany części opisowej protokołu ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy przez wykreślenie w punktach 4, 5 i 7 ostatnich zdań nie było uprawnione. Jak wskazał Sąd Rejonowy opisowa ocena zachowania powoda w czasie zdarzenia była wynikiem ustaleń zespołu powypadkowego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w żaden sposób nie pozwalało na kwestionowanie tych ustaleń, które w istocie nie miały wpływu na ostateczne stwierdzenie, że zdarzenie z dnia 31 sierpnia 2011 roku było wypadkiem przy pracy. Postępowanie dowodowe, a w szczególności dowód z zeznań świadków nie był, w ocenie Sądu Rejonowego miarodajny dla ustalenia faktycznego przebiegu wypadku. Wszyscy świadkowie zeznali, że nie byli w czasie zdarzenia w miejscu wypadku i nie widzieli zachowania powoda.

Jedynym źródłem informacji o przebiegu zdarzenia były wyjaśnienia powoda, który sam przyznał, że przeszedł przez taśmę na jej drugą stronę, żeby skrócić drogę i zaoszczędzić na czasie. Ponadto powód potwierdził też okoliczność, iż wcześniej wiele razy tak postępował i zawsze się udawało.

W punkcie czwartym zespół powypadkowy zamieścił swoje ustalenia w zakresie okoliczności wypadku i po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, Sąd rejonowy nie znalazł podstaw do kwestionowania tych ustaleń. Podobnie ocenił wnioski zespołu powypadkowego zawarte w ostatnim zdaniu punktu piątego protokołu, w którym to zdaniu zespół wskazał jako przyczynę wypadku zaniedbanie powoda w prawidłowym wyłączeniu linii produkcyjnej. Ostatnie zdanie punktu siódmego protokołu zawiera w swej treści taką samą ocenę zachowania powoda jak w punkcie piątym.

W tych warunkach Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do zmiany treści protokołu ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy przez wykreślenie poszczególnych zdań w punktach: czwartym, piątym i siódmym.

Za takim stanowiskiem, w ocenie Sądu Rejonowego przemawiały też wnioski jakie w swej opinii zawarł biegły A. N.. Wynikało z nich, że przyczyną wypadku było zachowanie powoda, który, co sam przyznał ominął urządzenia zabezpieczające żeby skrócić drogę i przy włączonej linii produkcyjnej chciał usunąć kostkę brukową z taśmy.

Druga ewentualna przyczyna jaką mogła być niesprawność urządzeń zabezpieczających nie została w postępowaniu, w ocenie Sądu Rejonowego nawet uprawdopodobniona.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy nie uwzględnił powództwa i orzekł jak w sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 k.p.c. zasądził na rzecz powoda zwrot kosztów procesu na podstawie 11 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 i. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) oraz obciążył powoda wydatkami związanym z wydaniem opinii.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł pełnomocnik powoda zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił mu:

- dokonanie błędnych ustaleń na tle zebranego materiału dowodowego poprzez pominięcie zeznania świadka C. pracownika pozwanego i świadka zgłoszonego przez stronę pozwaną, który jednoznacznie zeznał, że nadzór techniczny pozwanego żądał od powoda przechodzenia przez taśmę, czyli powód czynił to tak jak to miało miejsce podczas zdarzenia i jak tego wymagali przełożeni,

- iż Sąd zupełnie pominął i nie uzasadnił w ogóle zeznań świadka A. M., pracownika bhp, który zeznał jednoznacznie, że żeby obejść taśmę, to czas ponad pół godziny zatrzymania produkcji oraz zeznał, że aktualnie zatrudniono do nadzoru mistrza zmianowego;

- iż Sąd pominął tryb działania po wypadku przez pozwanego tj.: uznanie, iż wypadku nie było w ogóle oraz nie podjęcie żadnych czynności w kierunku bieżącego ustalenia przyczyn wypadku i konsekwencji wypadku oraz modyfikacji zabezpieczenia podmiotowego, tj. zatrudnienie mistrza zmianowego dopiero w trakcie sprawy sądowej oraz niepowiadomienie Państwowej Inspekcji Pracy o wypadku,

- niewyjaśnienie sposobu ponownego uruchamiania taśmy produkcyjnej,

- dokonanie nietrafnej oceny dowodów poprzez pominięcie nieprawidłowego działania urządzenia wywołanego celowo w kierunku oszczędności czasu i zapobieganiu przez pozwanego utraty produkcji przez nadzór techniczny pozwanego,

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie innych dowodów poza opinią biegłego, której Sąd nie rozważył, a jedynie powołał.

Apelujący zarzucił również, iż Sąd nie uzasadnił dowodów przeciwnych co czyni iż wyrok nie poddaje się kontroli merytorycznej .

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wnosił o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Złożoną apelację należy uznać za zasadną, skutkującą koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

W orzecznictwie Sadu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym do nierozpoznanie istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania merytorycznej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda, pominął merytoryczne zarzuty zgłaszane przez strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26.11.2012 r., III SZ 3/12, LEX nr 1232797, wyrok Sądu Najwyższego z 12.11.2007 r. I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz.2)

W przedmiotowej sprawie powód w pozwie z dnia 3 kwietnia 2012 roku pierwotnie wystąpił z żądaniem ustalenia, iż wypadek z dnia 31 sierpnia 2011 roku zaistniały w miejscu pracy, w wyniku którego powód doznał urazu ręki lewej, był wypadkiem przy pracy. W toku postępowania sądowego pozwany pracodawca sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, w których zakwalifikował zdarzenie jako wypadek przy pracy.

W protokole tym, w zakresie ustalenia okoliczności wypadku wskazano, iż w dniu zdarzenia powód pracował przy linii sortowania kostki brukowej. Około godz. 10.00 przy podniesieniu kolejnego metra kwadratowego kostki brukowej przez chwytak na blacie pozostała jedna kostka. Linia produkcyjna produkcji kostki jest ogrodzona, posiada bramki bezpieczeństwa, które po otwarciu automatycznie zatrzymują linię produkcyjną a tym samym wszystkie pracujące maszyny. Powód ominął jedną z nich, znajdującą się przy chwytaku, który pozornie nie pracował ponieważ fotokomórki nie miały zamkniętego obwodu, gdyż na blacie pozostawała sztuka kostki. Pracodawca nie podzielił wersji powoda, iż przed przejściem na drugą stronę taśmy w celu usunięcia kostki otworzył on bramkę bezpieczeństwa a następnie po usunięciu kostki fotokomórki zamknęły obwód i w tym momencie chwytak ruszył w dół dociskając ramię, łokieć i przedramię lewej ręki. W protokole stwierdzono ponadto, iż samo otwarcie bramki bezpieczeństwa i jej zamknięcie nawet samoistne lub przez wiatr nie spowoduje uruchomienia chwytaka i całej linii, gdyż zachodzi potrzeba zresetowania bramki bezpieczeństwa oraz ręcznego załączenia na pulpicie sterowniczym chwytaka lub całej linii. Zespół powypadkowy uznał, iż rażące niedbalstwo powoda spowodowało, że po usunięciu kostki obwód się zamknął i chwytak poszedł w dół. Uznano, iż do wypadku doszło na skutek zawinionego zachowania pracownika, tj. przechodzeniu w miejscu niedozwolonym.

Pełnomocnik powoda kwestionował przyjęty w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przebieg zdarzenia oraz przyjęcie, iż doszło do niego wskutek rażącego niedbalstwa powoda oraz jego zawinionego zachowania, żądając sprostowania protokołu poprzez wykreślenie odpowiednich zapisów protokołu.

Wskazać w tym miejscu należy, iż w judykaturze nie ma obecnie wątpliwości, że tak jak dopuszczalne jest żądanie ustalenia, że zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, tak dopuszczalne jest domaganie się „sprostowania” protokołu powypadkowego (wyrok SN z dnia 27 stycznia 1998 r., sygn. II UKN 471/97 oraz z dnia 6 stycznia 2010 r., I PK 144/09,). Także i to roszczenie ma za podstawę art. 189 k.p.c.

Odnosząc się do treści protokołu powypadkowego strona powodowa twierdziła, iż samo zamknięcie furtki bezpieczeństwa powodowało zamknięcie obwodu, bez konieczności wykonywania dodatkowych operacji i czynności. Jej zdaniem do zdarzenia doszło na skutek samoczynnego zamknięcia się furtki bezpieczeństwa (wcześniej otwartej przez powoda) oraz samoczynnego uruchomienia się chwytaka. Strona powodowa zarzuciła, iż pracodawca dokonał

modyfikacji (przeróbki) systemu zabezpieczającego w celu łatwego ponownego uruchamiania taśmy zamiast jej obchodzenia, co miało zapobiec przestojom w produkcji.

Na okoliczność przyczyn wypadku, w tym mechanizmów bezpieczeństwa przy zamykaniu obwodu taśmy produkcyjnej strona powodowa wniosła o przesłuchanie świadków A. M. i J. G. (pismo pełnomocnika powoda k. 57- 58).

Sąd Rejonowy rozstrzygając w przedmiocie zgłoszonego roszczenia nie odniósł się do twierdzeń strony powodowej dotyczących okoliczności związanych z przebiegiem wypadku, w tym co do niewłaściwie funkcjonującego systemu zabezpieczającego. Pomimo przesłuchania świadków, którzy wypowiadali się również w kwestii sposobu działania linii produkcyjnej, systemu jej zabezpieczeń, jak też postępowania pracowników w przypadku pozostawiania na taśmie kostki nie pochwyconej przez chwytak, Sąd w żaden sposób do tych dowodów nie odniósł się. Na powyższe okoliczności nie przeprowadził również dowodu z przesłuchania stron.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy stwierdził m.in., iż w trakcie pracy chwytak pozostawił na taśmie jedną kostkę i powód aby ją usunąć przeszedł przez taśmę na jej drugą stronę i po usunięciu kostki doszło do uruchomienia chwytaka. Sąd nie wskazał jednak na podstawie jakich dowodów ustalił taki właśnie przebieg zdarzenia. W rozważaniach Sąd stwierdził, iż żaden ze świadków nie widział zdarzenia, natomiast powód sam przyznał, iż przeszedł przez taśmę na drugą stronę by skrócić drogę i zaoszczędzić na czasie a ponadto, iż wcześniej wiele razy tak postępował i zawsze się udawało.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjętego przez Sąd pierwszej instancji stanowiska nie można zaaprobować. Sposób zachowania się powoda tuż przed wypadkiem nie był okolicznością bezsporną i wymagał ustalenia na podstawie przeprowadzonych dowodów i ich właściwej oceny. Analiza informacyjnych wyjaśnień powoda nie daje podstaw do dokonania jednoznacznych ustaleń w tym zakresie jakich dokonał Sąd Rejonowy. Powód wprawdzie stwierdził: „ Gdy kostka znajdowała się po drugiej stronie taśmy, to przechodziłem przez taśmę”. Następnie jednak stwierdził: „Żeby przejść na drugą stronę zatrzymałem taśmę” oraz „ Można było chwytak zatrzymać, w tym celu trzeba było otworzyć drzwi bezpieczeństwa. Otworzyłem je, ale okazało się, że nie do końca i nie został odcięty dopływ zasilania”.

Brak odniesienia się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest nie tylko mankamentem uzasadnienia, ale także, zgodnie z utrwalonym w tej mierze orzecznictwem Sądu Najwyższego, uzasadnia twierdzenie o braku wyjaśnienia materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, co podlega badaniu niezależnie od zarzutów apelacji. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (art. 328§ 2 k.p.c.)

Powyższe skutkuje wydaniem przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia opartego na przepisie art. 386 § 4 k.p.c.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy odniesie się do przeprowadzonych dotychczas w sprawie dowodów, biorąc pod uwagę fakt, iż większość z nich przeprowadzona była przed wystąpieniem przez powoda z roszczeniem o sprostowanie treści protokołu powypadkowego, stąd też nie można wykluczyć ponownego ich przeprowadzenia. Przedmiotem ustaleń Sądu winna być przede wszystkim kwestia przyczyn, które doprowadziły do przedmiotowego wypadku, uznanego za wypadek przy pracy. Sąd dysponuje wprawdzie opinią wydaną przez biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jednakże wymaga ona uzupełnienia, po dokonaniu przez biegłego oględzin miejsca zdarzenia, przede wszystkim zaś maszyny oraz jej urządzeń ochronnych. Zlecenie biegłemu opinii nastąpi po przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków i stron. Należy mieć bowiem na uwadze, iż opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi ocenę zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona być natomiast sama jako taka źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Dlatego też wskazane w opinii ogólne zasady sąd musi odnieść do konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze ostateczne ustalenia faktyczne (wyr. SN z 26.4.2006 r., V CSK 11/06, L.).

W związku z prezentowaniem przez strony odmiennych wersji przyczyn, które doprowadziły do przedmiotowego wypadku, należy przypomnieć, iż to na stronach, zwłaszcza reprezentowanych w sprawie przez profesjonalnych pełnomocników, spoczywa obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c.).

Przeprowadzone ponownie postępowanie we wskazanym wyżej zakresie pozwoli Sądowi na ocenę zasadności roszczenia powoda w przedmiocie sprostowania protokołu powypadkowego.

Biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji wyroku.